Cena 15 gr. Tarnów, 30 czerwca 1939 **Cena 15 gr.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa, Ziemi Tarnowskiej oraz powiatów brzeskiego, dąbrowskiego, dębickiego i mieleckiego.

Rok II. Adres Red. i Adm.: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO 415.692 **Nr 18**

Wszyscy na F. O. M.!

»Dni Morza«, które właśnie się odbywają, mają nas uświadamiać o wielkich zadaniach i wielkich obowiązkach.

Możemy być dumni z dotychczasowych osiągnięć. W ciągu zaledwie kilkunastu lat zdziałaliśmy bardzo wiele.

Lecz byłoby wielkim błędem, gdybyśmy upojeni tymi osiągnięciami nie dostrzegali równocześnie, ile nam niedostawa, byśmy zrealizowali te wielkie cele, do których zmierzać musi nasza polityka morska. Niemniejszym również błędem byłoby, gdybyśmy sobie nie zdawali należycie sprawy, jak wielkiej jeszcze ofiarności trzeba z naszej strony..

Spójrzmy bowiem, jak ta ofiarność na obronę morską przedstawia się w niektórych państwach — tych zwłaszcza które śmiało uchodzić mogą za mocarstwa morskie.

Otóż w roku 1938 udział obywateli tych państw w ponoszeniu ciężarów na obronę morską wynosił:

w Anglii	63,8	zł. na jednego obyw.
w Japonii	40,3	„ „
w Stanach Zjedn. .	32,8	„ „
w Niemczech . .	27,0	„ „
we Francji . . .	26,1	„ „
we Włoszech . .	17,6	„ „
w Sowietach . . .	11,5	„ „
w Holandii . . .	10,6	„ „
w Szwecji	7,7	„ „

A w Polsce? Udział każdego z nas na obronę morską wyniósł w roku ubiegłym 1 złoty 30 groszy...

Oczywiście: dopiero od 20 lat mamy z powrotem samodzielność państwową i w ciągu tych lat musieliśmy od nowa montować zręby organizacji państwowej w tylu, tylu dziedzinach. Odziedziczyliśmy olbrzymie zaległości z okresu niewoli. Zastaliśmy kraj spustoszony czteroletnią wojną między zaborcami, rozgrywającą się na naszym terytorium; sami musieliśmy przez dwa lata walczyć o nasze granice wśród najgorszych warunków gospodarczych.

Oczywiście: jeśli chodzi o obronę morską, o flotę, któraby broniła naszego dostępu do morza — zastaliśmy w zaraniu wskrzeszonego naszego bytu państwowego zupełną pustkę. Nie rozporządzaliśmy faktycznie niczym.

To też — biorąc to pod uwagę — dotychczasowe nasze osiągnięcia w kierunku rozbudowy floty wojennej są bezsprzecznie poważne. Nie pozostają one jednak w należytej proporcji do sił, którymi inne państwa morskie rozporządzają. Bo i jakże mogło być inaczej, gdy zdołaliśmy na obronę morską poświęcić zaledwie 1 zł. 30. gr. na głowę, zaledwie przeszło złotówkę na każdego mieszkańca Polski.

A przecież zdajemy sobie dobrze sprawę, że rozbudowa floty wojennej utrwala sojusze,

hamuje zakusy nieprzyjaciół, wzmacnia nasz głos w sprawach międzynarodowych.

Przecież mamy uzasadnione żądania kolonialne, a ich realizacja wymaga nie tylko odpowiedniej floty handlowej, ale i tych wartowni, jakie na dalekich morzach stanowią jednostki marynarki wojennej.

To też dziś, gdy tydzień cały poświęcimy sprawom »mare nostrum«, potrzebom naszym w dziedzinie polityki morskiej, skoncentrujmy naszą ofiarność na Funduszu Obrony Morskiej (F. O. M.)

Niechaj we wszystkich naszych miastach i miasteczkach, osiedlach i wsiach ukażą się transparenty, na których widnieją hasła:

— Silna flota wojenna, to silna Polska!

— Rozbudowa marynarki wojennej — nakazem chwili!

— Tylko zbiorowym wysiłkiem utrwalimy nasz stan posiadania na morzu!

Zbudowaliśmy O. R. P. »Orzeł« — teraz budujemy nowe ścigaczy!

Niechaj puszki na F. O. M. wypełnią się po brzegi i niechaj nie będzie obywatela, któryby w »Dni Morza« nie nosił metalowego F. O. M.-u.

Bo obronność na morzu kosztuje drogo, jednak bezbronność stokroć drożej..

Uświadamiamy sobie tę prawdę aż nadto dobrze. Więc wysnujmy z niej należyte wnioski

Nie szczędźmy ofiar na FOM.! - Zapisujmy się na członków Ligi Morskiej i Kolonialnej!

Na drogach rozwoju Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych

Nie będzie przesadą jeśli stwierdzimy, że dopiero w roku ubiegłym sprawy polskiego świata pracy zostały wyciągnięte na światło dzienne, podniesione wreszcie do rzędu spraw najważniejszych. Złamana została szkodliwa tradycja, że prawo do reprezentowania interesów robotniczych mają tylko pewne, ściśle określone grupy ludzi, uzurpujące sobie przywileje monopolistów.

Ten przełom w uświęconych nieomal tradycjach organizowania się rzesz pracujących mamy do zawdzięczenia przede wszystkim Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, które w niespełnia półtora roku potrafiło skupić w swoich szeregach ponad 220 tys. robotników. Jeśli uwzględnimy skostniałe formy istniejących dotychczas w Polsce związków robotniczych, ich wychowanie i zakłamanie partyjne powiązane częstokroć wyłącznie tylko względami personalnymi — musimy zdać sobie sprawę z doniosłości i wielkości dzieła, dokonanego przez Z. P. Z. Z. w tak krótkim okresie czasu.

Robotnik, strącony przez związki klasowe do kategorii obywatela drugiej klasy, ochrzczony mianem „proletariusza", długo nie mógł uświadomić sobie tych najoczywistszych prawd, że wszyscy obywatele są równi i w równym stopniu ponoszą odpowiedzialność za całość i potęgę Państwa Polskiego. Nie zdawał sobie sprawy, że nawet przy swoim warsztacie, nawet walcząc o poprawę bytu, może być pożytecznym dla Państwa. To też deklaracja Z. P. Z. Z., stwierdzająca, że „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej, musi przeto być otoczona jak najbardziej troskliwą opieką zarówno ze strony Państwa, jak i wszystkich czynników społeczeństwa" — była dla niego czymś nowym i niespodziewanym, czymś dziwnym w swojej stanowczości.

Mobilizacja polskiego świata pracy w szeregach Z. P. Z. Z. nie została przeprowadzona bezdusznie i mechanicznie, nie można bowiem stworzyć zjednoczenia przez nakaz i przymus ale tylko przez dobrowolne organizowanie się obywateli, rozumiejących, że konsolidacja nie jest wymysłem potrzebnym do popierania działalności tego, czy innego rządu, ale dziejową racją stanu.

Prawdy, głoszone dziś przez Z. P. Z. Z. stają się teraz powszechniejszym wyznaniem wiary polskich mas pracujących, które jasno i dobitnie stwierdzają, że specjalne warunki polskie nakazują przebudowę ustroju pracy w kierunku podniesienia pracy jako sprawdzianu wartości obywatelskiej, człowieka pracy — jako budowniczego Państwa, gospodarki narodowej — jako jednego żywego organizmu.

Niezbędnym warunkiem jest takie ukształtowanie organizacji pracy, by na pierwszy plan wysunął się pracownik jako obywatel, jako pełnoprawny członek społeczności państwowej. W związku z tym Polska musi przejść głęboką rewolucję myślową, której celem jest realizacja hasła — przez ustrój pracy do sprawiedliwości

społecznej. W obliczu konieczności wzmagania sił produkcyjnych, w interesie dobra powszechnego, umacniania i rozwoju Państwa — pracodawca musi uważać fabrykę czy zakład za placówkę pracy narodowej, na której znikają najemnicy, a stoją u warsztatu współtowarzysze i współtwórcy. Praca winna być pojęta jako funkcja społeczna, jako źródło wszelkiej wartości.

Uznając, że polski świat pracy musi być zorganizowany na jednolitych zasadach i opierać się o jednolite idee — należy przygotować jednolity kodeks pracy, któryby był normą prawa publicznego.

Walka o właściwą pozycję polskiego świata pracy w Państwie Polskim toczy się już nie na przedpolach i nie w dusznych salach zebrań wiecowych, ale na otwartym placu boju — w izbach parlamentarnych i zakładach pracy. Nie ulega kwestii, że najważniejszym czynnikiem zwycięstwa jest strona moralna walczących i siła. Obu tymi czynnikami rozporządza dziś Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, które znalazło już właściwie drogi swego rozwoju.

Zjazd Koleżański uczniów III Gimnazjum

im. A. Mickiewicza w Tarnowie

po 10 latach opuszczenia murów szkolnych

Gimnazjum III im. A. Mickiewicza — nazwane swego czasu przez twórcę „Szopki Tarnowskiej" p. Dr. Rozwadowskiego — „Pałacem wśród Kwiatów" cieszy się dziwnym przywiązaniem wychowanków.

Początkowo Szkoła Realna pod kierownictwem znanego Tarnowowi człowieka ś. p. Dyr. Inż. Trochanowskiego współpracownika Dr Tertila przy zakładaniu wodociągów miejskich, zmienia się na typ gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Szkoła Realna zniszczona w czasie wojny światowej t. zw. „Bertą" przez dłuższy okres czasu nie mogła o ile można tak powiedzieć — przyjść do siebie.

Czyniono wszelkie wysiłki aby skrzydło budynku, uszkodzone niszczycielską ręką wojny „odrestaurować".

Młodzież szkolna w tym czasie zdobywała wiedzę ścisłą od swych ulubionych postaci wykładowców jak pp. prof. Godowskiego, Chaby, Drożda słynnego matematyka, geometry malarza, Skalskiego — chemika i fizyka słynnego dzisiaj wynalazcy środków bromowo-jodowych przeciw rakowych.



od lewej: Referen. Urz. Woj. Noworyta Hieronim, Inż. Muller, Daniło, prof. wych. Wróblewski, Instr. Rej. O.P.L.G. Kozdroń, Inż. Borgenicht, prof. wych. Kmicikiewicz, Inż. Steczeń, Kotowski, prof. wych. Godowski, Radca Stańczyk, Dyr. Machalski, prof. wych. Frączek, prof. wych. Florkowski, Zieliński, Loboda, ks. prof. Chrobak, Sacha, Inż. Chydzik, Czupryna, Włoński, Inż. Brachaniec, Mgr. prof. Naróg, Ziemba, Byszek, Miś, (na zdjęciu brak obecnego na zjeździe kustosza Wawelu Inż. Reinfussa)

Jednym słoweł wokół osoby śp. Dyr Trochanowskiego skupiały się siły pedagogiczne nieprzeciętne naprawdę.

W tym okresie odchodzi od młodzieży, która go ceniła ponad wszystko Dyr. Trochanowski Karol.

Miejsce po Nim obejmuje Dyr. Szuba Bronisław, który jako dobry pedagog, wychowawca, opiekun młodzieży, przyrodnik postawił sobie za cel — wychowywać młodzież — w imię dobra Boga i Ojczyzny.

W tym to czasie nadchodzi renesans Gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Z surowego Gimnazjum, Gimnazjum wiedzy ścisłej przekształca się tak pod względem zewnętrznym jak i wewnętrznym, jakoteż i pedagogicznym „Pałac wśród kwiatów".

W tym właśnie czasie, młodzież tarnowska wyż. uwidoczniona zdaje egzamin dojrzałości.

Dziesięć lat, wprawdzie krótki okres czasu ale tak pod względem duchowym, fizycznym i zewnętrznym — zaszły b. wielkie zmiany.

To już nie młodzieńcy, którzy nie wiedzą co chcą osiągnąć — to ludzie, którzy już zapoznali się z twardem życiem jeśli weźmiemy pod uwagę czasy, kryzysu finansowego i duchowego, przeobrażeń społecznych i politycznych i wreszcie wojnę światową — „nerwów i wytrzymałości".

To też nic dziwnego, że ks. prof. Chrobak w swym podniosłym, patriotycznym kazaniu nakazał cenić ponad wszystko „Ojczyznę" i „Honor" — Polaka.

Po skończonym nabożeństwie w serdecznym nastroju przemawiał Dyr. Machalski, pp. prof. Florkowski, Kmicikiewicz, Frączek, Godowski oraz wychowankowie Inż. Miller, Radca Stańczyk, Referendarz Noworyta i wielu innych.

Zjazd dzieci Ziemi Tarnowskiej która przybyła z Zaolzia, Pomorza, Kresów, Wileńszczyzny i z najdalszych zakątków Polski — wykazała wspólność, solidarność — co podkreślili Wychowawcy — zakończył się wspólnym obiadem, w czasie którego nie brak było naprawdę bardzo serdecznych i patriotycznych przemówień.

Zjazd uchwalił zebrać się ponownie po 10-ciu latach na skrawku Ziemi Tarnowskiej, na której krystalizowały i kuły się charaktery obecnych Obywateli Polskich.

Święto pieśni

»Pieśni... tyś arką przymierza między dawnymi, a młodymi laty, w tobie lud złożył broń swego rycerza, swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty« — mówi Mickiewicz o pieśni gminnej, jej wartości, mocy.

Pieśń — ten najpiękniejszy wyraz duszy ludzkiej czaruje nas szczególnie, gdy płynie z dziecięcych piersi, serc i jest wtedy słoneczna, jasna jak i samo dziecka spojrzenie.

»Dzień pieśni«, urządzony staraniem Sekcji Naucz. Śpiewu pod protektoratem insp. Tomaszkiewicza, był inny jak w ubiegłe lata, gdyż pieśni 2.000 dzieci owiał gorący duch, jaki cięży obecnie nad narodem, duch gotowości i potęgi.

W potokach gorących promieni kołysze się kilkutysięczny tłum zebranych, a nad nimi łopocą sztandary biało-czerwone, srebrzy się Orzeł.

W ciszy padają ciepłe słowa insp. Steranki o niespożytej wartości pieśni, co porywa do boju, do wielkich czynów, co koi ból i zamienia noc niedoli w słoneczny dzień szczęścia.

Pod błękit polskiego nieba leci symfonia 2.000 serc gorących, uderza hymnem narodowym w harfę promieni słońca, to znowu

w »Pieśni porannej« Moniuszki lśni perłami rosy, brzmi świergotem ptactwa i kwitnie rumieńcem zorzy, by przejść w bezstroski »taniec« Noskowskiego. Po szerokiem boisku, długich ulicach i rozległych polach płyną melodie krakowskie, babiogórskie, aż »Słonko się zniżyło« oczarowane śpiewem dziatwy. Potężna pieśń legionowa leci jako ostatni akord, niby grom wyzwania do boju o »Polski kraju święty«.

2.000 dzieci ze wszystkich szkół powszechnych i z Mościc pod batutą wytrawnego dyrygenta p. Słoniewskiego i doskonałej zawsze p Piechnikówny, rozsnuło wśród słuchaczy złotą przędzę myśli, rozsypało kwiecie uczuć i rozlało tyle niezapomnianej słoneczności — na pożegnanie roku szkolnego.

Zasłużone uznanie należy się p. por. Krudowskiemu, kapelmistrzowi orkiestry Pułku Ziemi Tarnowskiej.

J G.

Uroczystości tegorocznych „Dni Morza"

w Tarnowie

W dniach od 25 czerwca do 2 lipca 1939 r. odbywają się w Tarnowie „Dni Morza", na które złożyło się podniesienie Bandery, szereg przemówień okolicznościowych, orkiestr: Wojskowej, Mościckiej, Rękodzielniczej i Kolejowej. Uroczyste nabożeństwa w Katedrze z okolicznościowym kazaniem i nabożeństw w Synagodze. Społeczeństwo tarnowskie, daje wyraz swojemu entuzjazmowi do morza oraz gotowości odparcia wszelkich ataków odwiecznego wroga na naszą prakolebkę manifestacyjnym pochodem pod płytę Nieznanego Żołnierza.

Mościce urządzają w tym czasie tradycyjne wianki z zawodami pływackimi. Doceniając dzisiejsze doniosłe wypadki dziejowe Społeczeństwo tarnowskie nie poskąpi napewno swych ofiar na zbudowanie w tym roku ścigacza torpedowego „Kraków".

Szczegóły uroczystości podają afisze.

Młodzież nasza dała już poprzednio swój wyraz umiłowania morza w podniosłych uroczystościach szkolnych, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w czasie uroczystych poranków, akademii o przepięknym programie, z których podnieść należy gorące przemówienia prof. Borucha i Ucznia Liceum klasycznego, Wrony. Głębokie wrażenie na słuchaczach zrobiła inscenizacja melo-dramatyczna p. Dyr. Niżańskiej w której występowało 60 uczestników.

Koroną uroczystości szkolnych był niedzielny apel u płyty Nieznanego Żołnierza z porywającym przemówieniem p pułk. Kwapniewskiego i manifestacyjny pochód i defilada tysięcznych rzesz młodzieży. Dała ona w nich nietylko wyraz gorącego młodzieńczego patriotyzmu, ale i... dobry przykład.

Uroczyste poświęcenie

odnowionego i przebudowanego pawilononu frontowego Szpitala powszechn.

w Tarnowie.

Dnia 24 bm. odbyło się w Tarnowie uroczyste poświęcenie odnowionego i przebudowanego pawilonu frontowego szpitala powszechnego im. Prez. I. Mościckiego.

Po mszy św. odprawionej w kaplicy szpitalnej **ks. inf. poseł dr. Lubelski** dokonał aktu poświęcenia wobec przedstawiciela województwa radcy Parfanowicza i przedstawicieli władz miejscowych tak wojskowych, jak i cywilnych, przedstawicieli Z.F.Z.A. z Mościc i P.W.P. z Niedomic, przedstawicieli prasy oraz licznej publiczności. Obowiązki gospodarza pełnił dyr. szpitala **dr. Wilhelm Türschmidt**.

Po poświęceniu krótkie przemówienie wygłosił ks. inf. Lubelski podkreślając, że szpital tarnowski popiera i głosi hasło „miłości bliźniego". Następnie dr. Türschmidt przedstawił w krótkim zarysie historię szpitala podając m. in. że szpital tarnowski istnieje od 1440 roku. Po referacie dra Türschmidta odbył się bankiet, który w miłym nastroju przeciągnął się kilka godzin.

KRONIKA

Dar strażaków na F. O. N. W niedzielę, dnia 25 czerwca 1939 r. delegacja Ochotniczej straży Pożarnej złożona ze wszystkich Komendantów rejonów na czele z prezesem Zarządu Powiatowego inż. Żabą — złożyła tarnowskiemu Staroście powiatowemu Mieczysławowi Sysce kwotę zł. 740 na F. O. N. Sumę tę zebrali strażacy pow. tarnowskiego. Vivant sequentes.

Z komitetu bojkotowego. Wybrane na ostatnim posiedzeniu prezydium komitetu bojkotu towarów, czasopism i filmów niemieckich w składzie prezes — prof. Kruszyna viceprezesi p. Karol Nowak, Dr. Fürbek, Mgr. Spielman, Dr. Mandel, sekretarze Czernoch, Mgr. Ryżewski i Sauerstrum przystąpiło do energicznej pracy. Na odbytym posiedzeniu prezydium pod przewodnictwem p. prof. Kruszyny uchwalono uruchomić sekretariat komitetu, który urzędować będzie w niedziele w godzinach przedpołudniowych i we czwartki w godzinach między 4 — 6 wieczorem w lokalu Zjednoczenia Kobiet przy ul. Krakowskiej 12. Ponadto postanowiono zwołać posiedzenie lekarzy i aptekarzy oraz przedstawicieli poszczególnych branż, jak również postanowiono przystąpić do energicznej pracy w kierunku zrealizowania szeroko zakrojonego programu komitetu.

Komitet ostrzega przed przyjmowaniem bon pochodzenia niemieckiego ze względu na możliwość wysługiwania się obcym agenturom.

—•—

Dnia 11 czerwca 1939 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Kat. Właść. Realności w Tarnowie które wybrało organa Tow. w następnym składzie Prezes: Inż. Prof. Bobrowski Józef (po raz czwarty), I Wiceprezes: Stefański Jan Ludwik, II Wiceprezes: płk. Hoborski Maksymilian, Sekretarz: Jakus Ludwik, Zastępca: Saratowicz Jan, Skarbnik: Kopyciński Jan, Zastępca: Borys Albert, Gospodarz: Witek Władysław oraz 16 członków wydziału.

Przy Ub. Społecznej w Tarnowie powstał Klub Strzelectwa Sportowego Urz. U. S., którego kapitanem jest Józef Stanek. Klub ten odbył w ub. niedzielę strzelanie na małokalibrowej strzelnicy. Wyniki były dobre.

Z działalności Powiatowego Obwodu L.O.P.P. w Tarnowie. Powiatowy Obwód L.O.P.P. wykazuje na naszym terenie b. żywą działalność. Obecnie Obwód prowadzi kursy dla Komendantów OPL. bloków wiejskich w Pleśnej i Chyszowie.

Słuchacze kursów — rolnicy — wykazują bardzo wielkie zrozumienie dla tej dziedziny prac, dziedziny obronności Państwa.

Kierownikiem i wykładowcą jest Instr. Rej. OPLG. p. Kędzroń Bronisław.

Redakcja ze swej strony nadmienia, że LOPP. która objęła swą akcją wszystkie warstwy społeczeństwa winna w swych szeregach mieć za członków wszystkich Mieszkańców Ziemi Tarnowskiej, gdyż tylko w ten sposób jesteśmy w stanie dobrze przygotować się na wypadek wojny.

Zawiadomienie.

Zawiadamiamy, że Obóz Zjednoczenia Narodowego bierze udział w Zjeździe Legionistów w dniu 6-go sierpnia br. w Krakowie. W związku z powyższym prosimy członków O. Z. N. z terenu miasta Tarnowa, aby zgłosili się po karty uczestnictwa w sekretariacie przy ul. Kaczkowskiego Nr 5. I. p. do dnia 10-go lipca br., wpłacając po trzy złote od osoby za przejazd z Tarnowa do Krakowa i z powrotem. Zaznaczamy, że ilość kart uczestnictwa jest ograniczoną i dlatego pewna ilość ludzi, mimo zgłoszenia nieotrzyma kart uczestnictwa.

ZA ZARZĄD:
Przewodniczący:
(—) Mgr Kołodziej Tadeusz.

Komunikat.

Dzieci Członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Tarnowie pragnący bezpłatnie wyjechać na kolonię letnią należy zgłaszać w biurze Związku, ul. św. Anny Nr 5. do dnia 30 czerwca 1939 r.

ZA ZARZĄD:

Sekretarz: (—) **Zygmunt Żarnowski.**

Przewodniczący: (—) **Jan Białas**

Z pow. Dąbrowskiego:

(H) **Sensacyjne aresztowania w Żabnie.** Przed kilku laty grasowała w Żabnie szajka złodziejska, która dokonała całego szeregu włamań. Mimo energicznych starań policji nie udało się włamywaczy przyłapać, tak, że już dzisiaj całkowicie zrezygnowali poszkodowani z nadziei odzyskania skradzionych rzeczy. Obecnie na skutek doniesienia jednego ze spólników złodziei, którego towarzysze skrzywdzili przy podziale łupów aresztowała policja całą szajkę. Jak się okazało byli to synowie znanych na tutejszym gruncie **rodzin żydowskich.**

(H) **Mieszkańcy Żabna i Niedomic** żalą się na fatalną drogę między Żabnem a Niedomicami (na odcinku należącym już do pow. dąbrowskiego).

Ponieważ ze względu na P. W. P. w Niedomicach wzmógł się znacznie ruch na tym odcinku, możeby Wydział Powiatowy w Dąbrowie Tarn. zainteresował się tą sprawą, tym bardziej, że naprawy wymaga stosunkowo niewielki odcinek tej drogi.

Podobnie fatalnie przedstawia się droga między sta-

cją kolejową a rynkiem w Żabnie (Al. Marszalka J. Piłsudskiego), będąca reprezentacyjną ulicą miasteczka, która według informacji jakie otrzymaliśmy — należy także do kompetencji Wydziału Pow. w. Dąbrowie Tarnowskiej.

Ważne dla Mielca:

(H) **Najbliższy numer Ziemi Tarnowskiej** który ukaże się 7 lipca będzie poświęcony w znacznej części Mielcowi i pow. mieleckiemu. Bliższych informacji w tej sprawie udziela nasz przedstawiciel **p. Mgr Tadeusz Kutrzeba w Mielcu**.

(TK) **Poświęcenie sztandaru** Krucjaty Eucharystycznej Uczenic Szkół Powszechnych w Mielcu.

Krucjata Eucharystyczna „Króluj nam Chryste" Koło Szkolne uczenic w Mielcu przeżywała podniosłą uroczystość poświęcenia swego sztandaru, którego dokonał Najprzew. Ks. Infułat Dr Lubelski. — Wśród par rodziców chrzestnych zauważyliśmy Przew. Domu Sierot p. Kutrzebową z p. Radcą Inż. Janem Haładejem.

Nafta pod Tarnowem.

(H) W Rzepienniku Biskupim pod Tarnowem (8 km. od stacji kolejowej w Gromniku) wybuchła ropa naftowa w szybie, wierconym przez tamtejszą spółkę włościańską.

Zaznaczyć należy, że w Rzepienniku istnieje już od 10 ciu lat 1 czynny szyb naftowy o znacznej produkcji. Obszerny artykuł z wycieczki do Rzepiennika i bliższe szczegóły o samych terenach naftowych podamy w następnym numerze.

2.000 złotych spłonęło.

Często słyszy się o stracie zaoszczędzonego grosza, spowodowanej własną lekkomyślnością.

Ostatnio wypadek taki zdarzył się w Świeciu na Pomorzu, gdzie rolnik Lipski — zamiast umieścić pieniądze w P. K. O „schował" je w sienniku. W parę dni potem wybuchł pożar, który strawił dom i zabudowania gospodarcze wraz z ukrytymi w sienniku 2 000 złotych.

SPORT

Tabela mistrzostw kl. „A" Podokręgu tarnowskiego.

	gier	punktów	st. br.
1. K.P.W. Metal	13	23.3	51:11
2. T.S. Mościce	13	17:9	42 21
3. T.S. Wisłoka (Dębica)	14	16:12	59:31
4. JKS. Czarni (Jasło)	14	15:13	28 32
5. S.K.S. Tarnovia Ib	13	12:14	29:29
6. Okocimski K. N.	13	10.16	35:35
7. TS. Jutrzenka	14	10.18	23 34
8. Ż.K.S. Makkabi (Jasło)	12	4:20	12.56

Do rozegrania pozostały jeszcze następujące mecze:
KPW. Metal — ŻKS. Makkabi w Jaśle.
ŻKS. Makkabi — SKS. Tarnovia Ib w Jaśle.
TS. Mościce — Okocimski K. N. w Mościcach.

Mistrzowstwa Ligi Okręgowej zakończyły już obie drużyny tarnowskie Tarnovia i Mościce. Obecnie toczą się jeszcze ostatnie spotkania w tarnowskiej kl. A. Sytuacja jest już wyjaśniona. Mistrzem został KPW. Metal.

Turniej piłkarski w Tarnowie.

(H) W ubiegłym tygodniu urządził tarnowski Podokręg turniej piłkarski z udziałem wszystkich klubów miejscowych i K. S. Celuloza z Niedomic. Pierwsze miejsce zdobyła Tarnovia po ciężkiej walce we finale z WKS Tarnów 3 1 (0:1). Zaznaczyć należy, że mecz powyższy należał do najładniejszych, jakie w tym roku w Tarnowie oglądaliśmy. Pierwszy występ K. S. Celulozy zakończył się nieznaczną porażką 2 0 z tarnowską Jutrzenką. K. S. Celuloza nie posiada jeszcze boiska, którego otwarcie nastąpi dopiero w jesieni dlatego, też na jego zawodnikach znać było brak treningu, kilku jednak zawodników ma dobre zadatki na przyszłość.

Z ostatniej chwili.

Roztrzygnięcie w Lidze Okręgowej.

Na podstawie zarządzonej dogrywki Zwierzyniecki — Krowodrza, która odbyła się w ubiegłą niedzielę (25 min.), wynik pozostał remisowy 1:1 na skutek czego Zwierzyniecki uzyskał 1 punkt i wydostał się nad Makkabi. Wobec tego spada z Ligi obok Korony Makkabi.

REPERTUAR KIN.

MARZENIE: „Bitwa nad Marną" oraz dodatki.

APOLLO. „Szczęśliwe dni" z Simoną Simon oraz nowości Pata.

DOM ŻOŁNIERZA: „Świat mówi o nas" z Maurice Chevalier oraz doborowe dodatki.

Złóż datek na F. O. N.

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 70 zł. ćwierć str. 40 zł. 1/8 str. 20 zł. 1/16 str. 10 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor naczelny Witold Hraby. Wydawca: L. Styrna. Druk. L. Styrny w Tarnowie.